

KARTA PRACY II

Ćwiczenie 1.

Poproś, aby dziecko usiadło wygodnie i przeczytaj opowiadania Ewy Stadtmüller *Wiejskie ustronie*.

– Nie uwierzycie, co się nam przytrafiło! – opowiadał przy kolacji dziadzio. – Postanowiliśmy z babcią zabrać was na parę dni na wieś, więc zacząłem szukać gospodarstwa agroturystycznego położonego w jakiejś ładnej i spokojnej okolicy. Znalazłem. Miejsce dobrze mi znane. Patrzę na nazwisko gospodarza – coś takiego! Mój kolega z dzieciństwa też nazywał się Maciszek, ale na imię miał Staś, a nie Janusz. Dzwonię. I cóż się okazuje...? – ten Janusz to rodzony syn Stasia. Ale było radości! Staś zaprosił nas do siebie razem z wnukami. – Pojedziemy na wieś? – ucieszyła się Ada. – Oczywiście – jeśli rodzice się zgodzą – zaznaczyła babcia. Na szczęście mama z tatą nie mieli nic przeciwko temu. Olkowi zdawało się nawet, że tata puścił oko do mamy, zupełnie jakby chciał powiedzieć: „Nareszcie będziemy mieli trochę czasu tylko dla siebie”. Gospodarstwo agroturystyczne, pod wdzięczną nazwą „Ustronie”, okazało się miejscem wymarzonym na odpoczynek. Pan Staś nie ukrywał wzruszenia. – Wasz dziadek przyjeżdżał tu z rodzicami na wakacje – opowiadał Olkowi i Adzie. – Chodziliśmy razem na grzyby i jagody, paśliśmy krowy... – Ma pan krowy? – zainteresował się natychmiast Olek. – A mam – uśmiechnął się kolega dziadka. – Ta starsza to Jagoda, a ta młodsza – Malina. – A kacuszki? – chciała wiedzieć Ada. – Kacuszki też są. Całe popołudnie dzieci spędziły na zwiedzaniu stajni, obory i kurnika. Adzie najbardziej podobało się karmienie kur i kaczek, a Olkowi – królików. Oboje z zachwytem przyglądali się, jak pan Staś czyści konia. – Co prawda do pracy w polu używam traktora – opowiadał pan Staś – ale kiedy do Janusza przyjadą goście, to każdy dzieciak marzy, żeby wsiąść na prawdziwego rumaka. Olkowi natychmiast zaświeciły się oczy. – A czy ja... też mógłbym się przejechać? – zapytał z nadzieją w głosie. – Na koniu czy na traktorze? – chciał wiedzieć pan Staś. – Jak znam mego wnuka, to na jednym i drugim – zaśmiał się dziadzio. Trzy dni przeleciały jak z bicia strzelił. W tym czasie dzieci zdążyły zaprzyjaźnić się z Burem, który okazał się nadzwyczaj spokojnym koniem. Z Olkiem i Adą na grzbiecie spacerował po całym gospodarstwie, a w tym czasie prowadzący go za uzdę pan Stanisław opowiadał, jak mu się gospodarzy. Okazało się, że ma duże pole, na którym uprawia rzepak. – Musicie przyjechać w maju – zapraszał. – Zobaczycie, jak pięknie kwitnie. – Jak ty sobie, Stasiu, z tym wszystkim radzisz? – nie krył uznania dziadzio. – Wstaję o piątej, oporządzam zwierzęta, a potem po kolei robi się, co trzeba – odparł zadowolony gospodarz. – Wiesz, dziadziu, chyba będę rolnikiem – zwierzył się Olek, gdy trzeba było pożegnać wiejskie „Ustronie” i ruszać do miasta. – Byłbyś gotów na tak ciężką pracę? – zdziwił się dziadzio. – Jasne – kiwnął głową Olek. – A na wstawanie o piątej rano? – Nad tym musiałbym jeszcze popracować... – przyznał się największy śpioch w rodzinie.

Ćwiczenie 2.

Zadaj pytania dotyczące wysłuchanego wiersza i poproś dziecko o odpowiedź.

- Co zobaczyły dzieci w gospodarstwie syna pana Stasia?
- Co robili Olek i Ada podczas wizyty w gospodarstwie?
- Jakie obowiązki ma do wykonania rolnik?

Ćwiczenie 3.

Zabawa ruchowo-naśladowcza – Zwierzęta z wiejskiego podwórka.

Rodzic rozkłada zdjęcia, obrazki zwierząt na stole lub podłodze. Następnie czyta zagadki. Dziecko, po podaniu rozwiązania zagadki czytanej przez rodzica, wskazuje odpowiednie zdjęcie (odpowiedni obrazek). Można korzystać z książki z wiejskimi zwierzętami. Dziecko naśladuje wówczas jego ruchy i głosy (pomaga rodzic).

Pasie się na łące i długo przeżuwa,
mówi: mu, mu, mu i ... się nazywa. (krowa)

Mruczy, miauczy, prycha,
czasem pije mleko,
czasem myszy szuka. (kot)

Chodzi po podwórku
i grzebie łapkami.
Kiedy zniesie jajko
– ko, ko, ko się chwali. (kura)

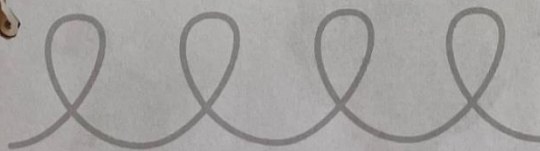
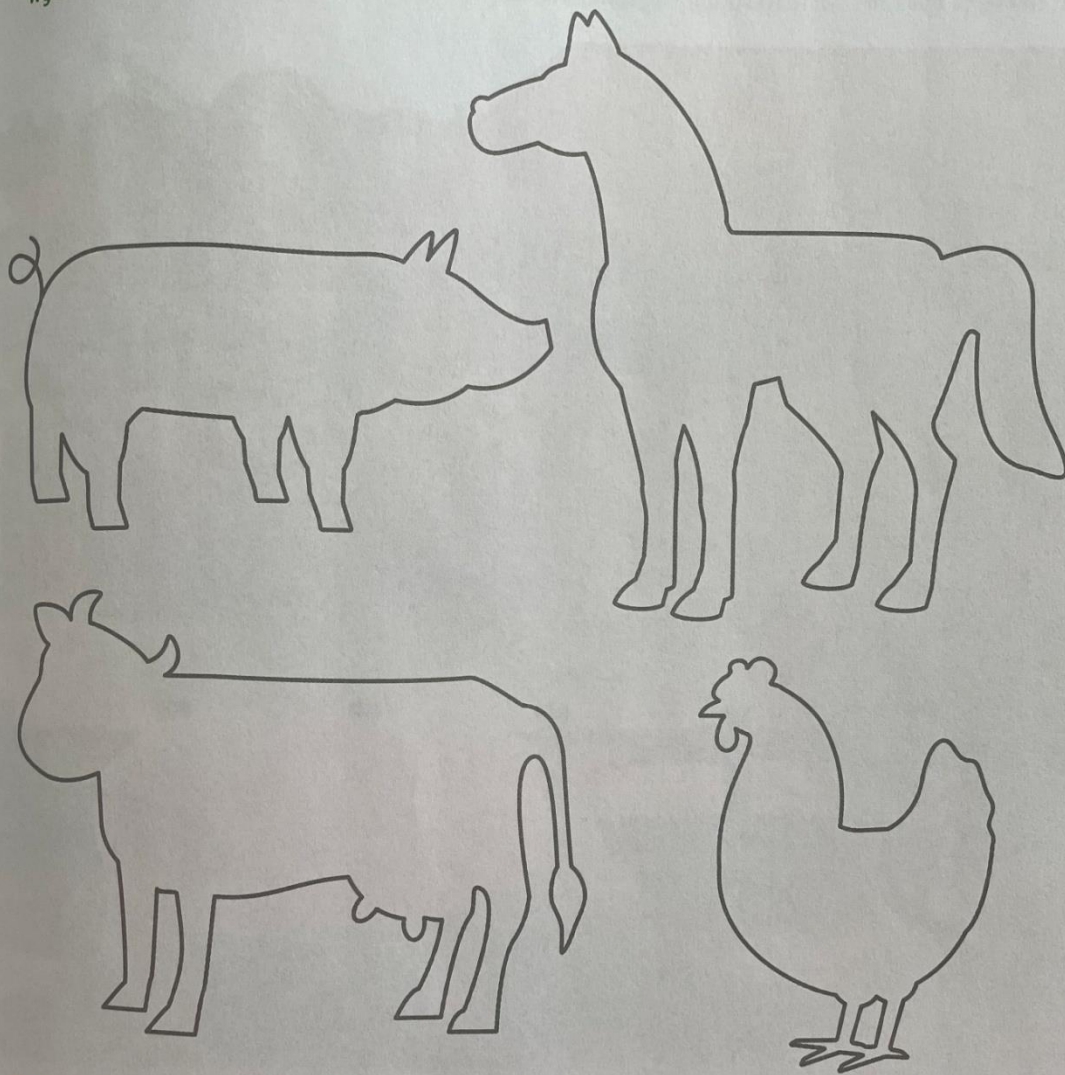
Małe, żółte kuleczki –
dzieci kokoszczyki. (kurczątko)

Chodzi po podwórku,
kukuryku – woła.
Ma wspaniałą ogon
– to jego ozdoba. (kogut)

Ćwiczenie 4.

Karta pracy, cz. 2, nr 33.

Obejrzyj rysunki. Nazwij zwierzęta i podziel ich nazwy rytmicznie (na sylaby). Pokoloruj dwa wybrane rysunki zwierząt.



Rysuj po śladzie drogę konia do stajni.

Ćwiczenie 5.

Zabawa z elementem dramy – Jestem...

Rodzic prosi, aby dziecko prezentowało jakieś zwierzę z wiejskiego podwórka. Zadaniem rodzica jest odgadnąć, co prezentuje dziecko. Potem następuje zamiana ról.

Ćwiczenie 6.

Praca plastyczna – Ulepię zwierzątko.

Dziecko z pomocą rodzica lepi z plasteliny ulubione zwierzątko z wiejskiego podwórka.